



### ***Wizyta na wieży kościelnej i w Salonie Muzycznym im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie***

W dniu 5 października wybraliśmy się na wycieczkę do ważnych miejsc miasta, w którym przyszło nam przebywać.

Rozpoczęliśmy ją od wizyty w kościele św. Anny, poznaliśmy jego krótką historię:

„Jest to świątynia gotycka z XIV wieku, przebudowana po pożarach w XVI i XVII wieku, oraz w końcu XVIII wieku, rozbudowana w 1894 roku o neogotyckie prezbiterium. Podczas II wojny światowej budowla ucierpiała. Do 1962 roku zostały zakończone prace remontowe”

Po krótkiej wizycie w kościele udaliśmy się na wieżę:

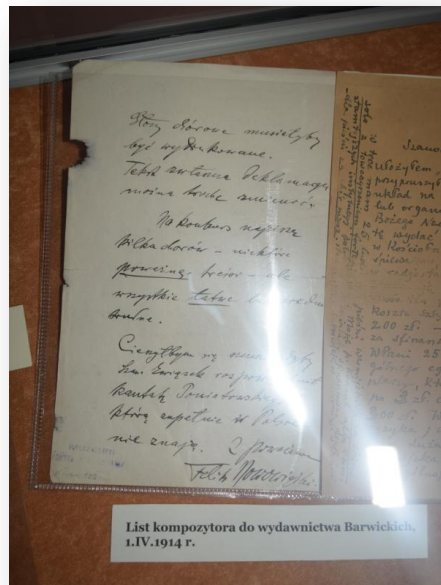
„*Od strony zachodniej przylega do niego wysoka wieża. Składa się ona z siedmiu kondygnacji, rozdzielonych tynkowanymi fryzami. Wieńczy ją barokowy hełm z latarnią i chorągiewką, na której widnieje data „1800”. Wieżę zdobią blendy o różnorodnym typie luków. Znajdujący się w niej portal jest ostrołukowy, zdobiony profilowaniem na ościeżach. Ściany wieży i korpusu nawowego wzmocnione są szkarpami. Pod okapem dachu i pod ostrołukowymi oknami znajdują się gzymsy”.*

Z wieży rozlega się piękny widok na miasto, okoliczne wsie i tereny przyległe. Było to dla nas nie lada przeżycie, wieża jest bardzo wysoka. Na jej szczyt idzie się wąskim korytarzem pokonując najpierw betonowe, a następnie drewniane schody. Mijaliśmy kościelne dzwony, kilka razy natknęliśmy się na gołębie (żywe i martwe). Ostatni etap to drabinka i bardzo małe wejście ( osoby z nadwagą nie mają szans :) ) Wieża ogólnie nie jest dostępna, ani dla parafian, ani dla zwiedzających. Mogliśmy się na nią udać, tylko dzięki uprzejmości Księdza Tomasza, który na co dzień jest naszym kapłanem. Emocje więc, tym bardziej były ogromne i nie wystraszyła nas nawet mało sprzyjająca pogoda.

Kolejnym punktem programu była wizyta w Salonie Muzycznym im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie (rok 2016 ogłoszono Rokiem Feliksa Nowowiejskiego). W salonie mieści się muzeum poświęcone wielkiemu polskiemu kompozytorowi Feliksowi Nowowiejskiemu (1877-1946), twórcy m.in. Hymnu Warmińskiego, Roty. Mogliśmy zobaczyć wiele pamiątek po artyście, m.in. autografy, rękopisy, ubrania, pośmiertny odlew twarzy. Muzeum mieści się w domu, w którym mieszkał. Integralną część ekspozycji stanowi jego wyposażenie: biurko, szafa, pianino i fortepian, na których grywał Nowowiejski. Pani kustosz oprowadzając nas, opowiadała ciekawostki dotyczące samego kompozytora, ale także jego rodziców, rodzeństwa i potomnych. Nie udało się nam jednak zagrać na fortepianie mistrza. Zachęteni przez Panią Magdę (kustosz) udaliśmy się na kolejne piętro budynku, gdzie powstała wystawa poświęcona Barbarze Hulanickiej, artystce tkanin. Podziwialiśmy jej gobeliny, projekty i medale. Dostaliśmy zaproszenie do udziału w kursie wykonywania gobelinów, ale na razie chętnych brak.







Wycieczka pokazała nam miasto z innej perspektywy niż ta, którą odbieramy je na co dzień. Miasto ciekawych miejsc, kultury i zabytków.

W wyjściu brali udział: Grześ, Darek, Kamil.

Opiekunowie: Jolanta Kujawa, Dariusz Baranowski.

Artykuł zredagowali wychowankowie z opiekunem, w trakcie zajęć koła literackiego.